

MODERNIZACJA ROKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS – XXII EDYCJA

Piątek 8 CZERWCA 2018

DODATEK SPECJALNY

Mali rozpychają się w konkursie



→ **ROMAN PIKUEŁA** PREZES STOWARZYSZENIA OCHRONY NARODOWEGO DZIEDZICTWA MATERIALNEGO, KOMISARZ OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU "MODERNIZACJA ROKU"

ona wreszcie uświadomiła autorom lokalnych modernizacji, że jest powód, by się starać, by powalczyć, by postawić na jakość.

Bo, jak się okazuje, warto. Nie dla splendoru. Warto, ponieważ każda mała inwestycja sukcesywnie podnosi atrakcyjność np. małej miejscowości. A małe realizacje, jak wiadomo, to powód, by każda kolejna była większa i jeszcze ważniejsza. Tak jak pieniądź robi pieniądź, dokładnie to samo dzieje się z budowaniem. Obok jednego domu powstaje drugi.

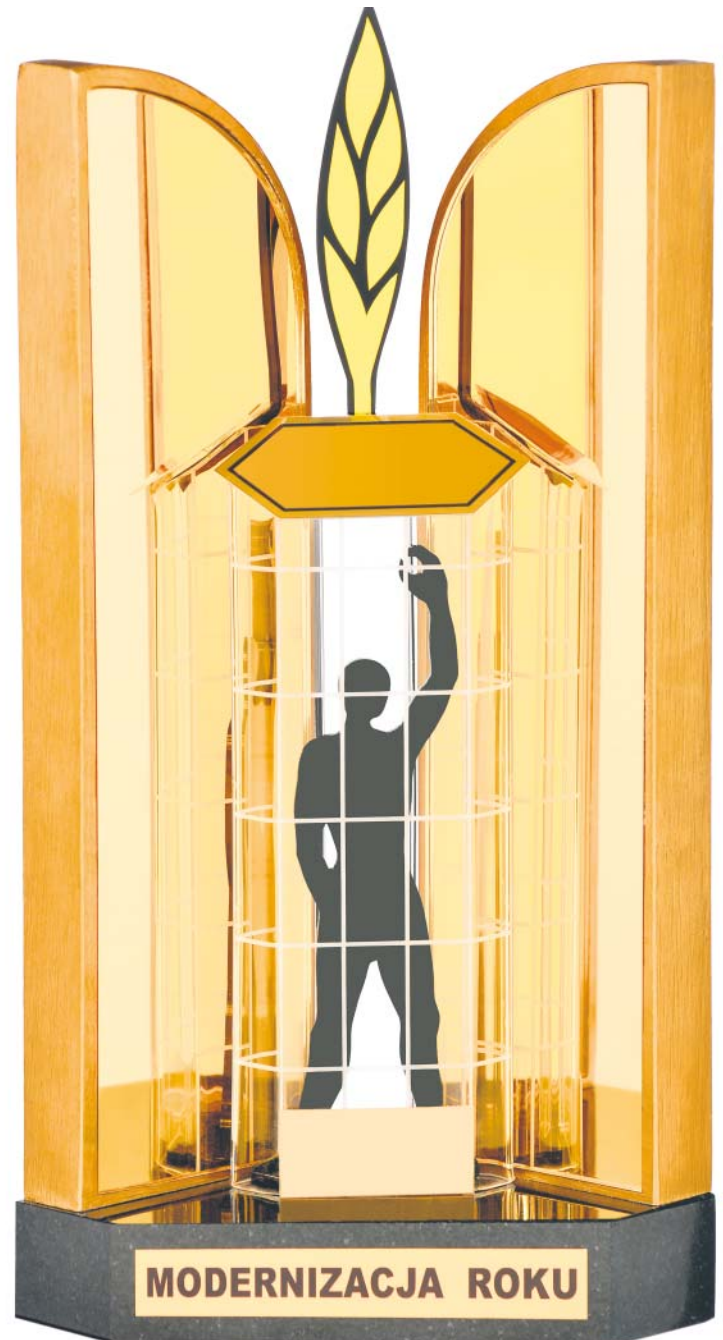
I taki jest właśnie cel konkursu. On nie tylko jest biegnią do ścigania się po miano najlepszego. Jest narzędziem stymulującym do działania. Pokazuje, że konkurs nie jest miejscem jedynie do prezentacji wielkich inwestycji. Konkurs stymuluje małych do robienia rzeczy wielkich w swojej skali i rzeczywistości.

Dzięki temu w małych miejscowościach przybywa nowych placów zabaw, ścieżek rowerowych, oświetlenia ulicznego, obiektów gastronomicznych, etc. Przykładem może być zgłoszone w tym roku do konkursu nowe rondo w Płocku, którego budowa poprawiła komfort i bezpieczeństwo kierowców, odrestaurowanie zabytkowej willi "Niespodzianka" w Grodzisku Mazowieckim, która od teraz będzie miejscem ceremonii ślubnych, czy zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad Zalewem Mroźczyka w Głownie.

W błędzie będzie ten, kto sądzi, że są to realizacje o niewielkim znaczeniu. To projekty bezpośrednio poprawiające jakość życia lokalnych społeczności. Ich znaczenie jest zatem kolosalne. Tak się buduje kraj. Finaliści tegorocznej edycji konkursu mają tego świadomość. Właściwie rozumieją swoją rolę. A nam jest szczególnie miło, że są z nami. Teraz i w przyszłości.

W tym roku od pierwszej edycji konkursu mijają 22 lata. W tym czasie "Modernizacja Roku" zbudowała solidną markę. Statuetki i wyróżnienia za najlepiej zmodernizowane obiekty mają znaczenie. W konkursie nagradzana jest jakość.

Co jest obecnie siłą konkursu? Poza ponad 22-letnią tradycją i ciężko wypracowanym prestiżem, dziś jego atutem jest niebywała różnorodność. To ona właśnie otworzyła drogę do wzięcia udziału w rywalizacji inwestycjom małym o lokalnym znaczeniu. To właśnie różnorodność i możliwość zaprezentowania nie tylko inwestycji wielkich i spektakularnych, ale także małych, lecz nie mniej potrzebnych, spowodowała napływ nowych zgłoszeń. To



ROZMOWA

Konkurs skutecznie promuje działania samorządów

→ **LUDWIK WĘGRZYN** PREZES ZARZĄDU ZWIĄZKU POWIATÓW POLSKICH, STAROSTA BOCHEŃSKI



Jak Związek Powiatów Polskich, jako współorganizator konkursu „Modernizacja Roku”, zachęciłby samorządy do udziału w nim?

LUDWIK WĘGRZYN: Związek Powiatów Polskich promuje interesujące inicjatywy dotyczące modernizacji, przebudowy, adaptacji czy remontu budynków. Udział w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja Roku” może być dla samorządów doskonałą okazją do promocji swoich działań. Może jednostki samorządu terytorialnego zachęcać, dopingować i mobilizować do zmian. Zwycięstwo zaś ma takie konsekwencje, że o

inicjatywie dowiadują się inni, którzy mogą zainspirować się danym przedsięwzięciem. Tym samym upowszechniana jest dobra praktyka, a nasz kraj, właśnie m.in. dzięki samorządom, pięknieje. To są, jak widać, same plusy.

Czy trudno jest powiatom przeprowadzać remonty i dlaczego jednym samorządowcom się udaje, a innym nie?

Jak o pieniądżach mowa, to tu właśnie pojawić się mogą pewne minusy. Bez wątplenia powiaty, które w zasadzie pozbawione są dochodów własnych, na nadmiar środków finansowych raczej nie

narzekają. Związek Powiatów Polskich od lat zabiega o zmiany systemowe w zakresie finansów samorządowych. Jednak mimo wielu niedogodności związanych ze szczupłością funduszy, cały czas powiaty funkcjonują i działają dla dobra mieszkańców. Budują, modernizują, remontują. Korzystają z dostępnych źródeł wsparcia; wykazując się kreatywnością, ubiegają się o granty; biorą pożyczki, korzystają z formuły partnerstwa publicznego-prywatnego i finansowania ze strony podmiotów prywatnych itd.

W finale tegorocznej edycji konkursu „Modernizacja Roku” startują różnorodne

inwestycje zmodernizowane przez powiaty. Wśród nich są: „Rozbudowa skrzyżowania drogi powiatowej nr 5205W Draganie-Proboszewice z drogą pow. nr 908W Srebrna-Draganie i z drogą gminną”, gdzie inwestorem jest powiat płocki - Zarząd Dróg Powiatowych w Płocku; „Modernizacja skrzydła wschodniego starostwa powiatowego w Kaliszu ul. Kolejna 4” - inwestor to Powiat Kaliski; „Budynek Samodzielnego Powiatowego Pogotowia Ratunkowego oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie” - gdzie inwestorem jest powiat gdański z siedzibą w Pruszczu Gdańskim.

Jak łatwo zauważyć, modernizacje dotyczą różnych obiektów. W każdym z nich dołożono starań, aby były jak najbardziej użyteczne, estetyczne i nowoczesne.

Oczywiście to niejedynie powiatowe modernizacje. Dla mieszkańców zmieniamy także szkoły, obiekty rekreacyjno-sportowe, place zabaw, biblioteki i wiele, wiele innych.

Zachęcam więc inwestorów-samorządy terytorialne do chwalenia się swoimi dokonaniem. Natomiast za wszystkie wymienione finałowe zgłoszenia w równym stopniu trzymam kciuki!



ROZMOWA

Konkurs inspiruje do lepszych wyników



→BARBARA MIKULICZ-TRACZYK REDAKTOR NACZELNA „INŻYNIERA BUDOWNICTWA”

BARBARA MIKULICZ-TRACZYK: Nie wydaje mi się, aby panował aż taki dyktat. Ilość firm budowlanych i ich oferta jest tak szeroka, że inwestor ma w czym wybierać, a cała rzecz w tym, aby robił to mądrze. Polskie budownictwo ma się nieźle, zważywszy na środki płynące od Unii, pewnym utrudnieniem bywa prawo i to nie tylko budowlane, ale i okołobudowlane, jego egzekucja czy brak planów zagospodarowania przestrzennego. To są jednak sprawy, które rząd obiecuje załatwić, więc należy mieć nadzieję, że zrobi to szybko.

Czy na polskim rynku pojawiły się jakieś nowości budowlane, rozwiązania organizacji pracy, nowe wyroby budowlane, które mają wpływ na przebieg

modernizacji i nowych budów? Czy są takie, które szczególnie zapadły pani w pamięć?

Jest wiele nowości. Dla mnie cały czas niezwykle ciekawym rozwiązaniem jest system BIM i próby jego adaptacji przez nasze firmy. Przy różnych realizacjach, np. drogowych, wdrażanie tych rozwiązań przynosi korzyści nie do przecenienia. Oszczędność czasu, dokładność wykonania, błyskawiczna komunikacja, możliwość monitorowania na bieżąco kosztów - same plusy. Konieczność optymalizacji zużycia energii elektrycznej wymusza poszukiwania nowoczesnych technologii produkcji źródeł światła i tu zastosowanie mają diody elektroiluminescencyjne. Można mieszać kolory

światła, uzyskując optymalne dla danego odbiorcy efekty. Cyfrowe fotografie wykonywane przez drony, luminescencyjne polimery, geoogrodzenia to kolejne znakomite technologie znacząco zwiększające bezpieczeństwo transportu kolejowego. Takich przykładów jest naprawdę wiele.

W tegorocznej edycji konkursu dominują małe i średnie modernizacje obiektów budowlanych. Wyjątek stanowią przedsięwzięcia drogowe, które ze względu na swój zakres zawsze będą kosztowne. Czy pani zdaniem te obserwacje pokazują rzeczywisty obraz polskiego rynku budowlanego?

Pieniądze są tu argumentem podstawowym. Moderni-

zacji byłoby z pewnością dużo więcej, gdyby większe środki były dostępne na te cele. Bardzo chciałabym np. zobaczyć modernizacje i rewitalizacje całych sektorów miast. Łódź jest przykładem podobnych inicjatyw, ale oczywiście jest ich wciąż za mało. Takie działania nie są jednak łatwe, wymagają bowiem oprócz pieniędzy zaangażowania wielu podmiotów, sprzyjających przepisów prawnych i świadomości lokalnego społeczeństwa.

Ogólnopolski konkurs „Modernizacja roku” od 1996 roku prezentuje i docenia najlepsze osiągnięcia firm budowlanych i architektonicznych w zakresie modernizacji i jest

największym tego typu przedsięwzięciem w Polsce skierowanym do inwestorów, firm budowlanych i architektonicznych. Czy uważa pani, że warto brać udział w takiej rywalizacji?

Myślę, że nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważne jest nagradzanie podmiotów, które stawiają na jakość, wykorzystują szanse stwarzane im przez otoczenie, a także efektywnie zarządzają posiadanymi zasobami. Promowanie tych, którzy osiągają sukces w swojej branży, nie tylko przecież w budownictwie, to szczytna idea, stanowi bowiem niewątpliwą zachętę dla innych, pokazuje, że można, generalnie inspiruje do lepszego, bardziej efektywnego działania.

Rynek polskiego budownictwa należy dziś do firm budowlanych, które niejednokrotnie mają dużą możliwość wyboru, co chcą budować, dla kogo i za jakie pieniądze. Czy to zjawisko wpływa na jakość polskiego budownictwa?

Partner z Białorusi

W 2017 roku po raz pierwszy wręczono nagrody w International Construction Contest "Modernization of the Year" - European Award. To konkurs promujący realizacje z całej Europy powstał na kanwie realizowanego od 1996 roku Ogólnopolskiego Konkursu Otwartego Modernizacja Roku.

Pierwszym laureatem ten nagrody jest białoruska firma Belzarubieżstroj. Organizatorzy konkursu spodziewają się rosnącego zainteresowania przedsiębiorstw z Białorusi dzięki współpracy z tamtejszym Instytutem Budownictwa BeNIIS.

Instytut BeNIIS działa jako międzynarodowy partner konkursu na terytorium Republiki Białorusi. Jest także partnerem naukowo-technicznym wielu organizacji badawczych, naukowych i edukacyjnych w Polsce. Jego głównym kierunkiem działal-

ności jest kompleksowe wsparcie branży budowlanej. Instytut posiada bogatą bazę techniczną, liczne laboratoria i wykwalifikowaną kadrę dla wsparcia technicznego obiektów w trakcie budowy lub przeprowadzenia badań materiałów budowlanych i konstrukcji.

Instytut BeNIIS świadczy pełny zakres usług związanych z budownictwem: obliczanie i projektowanie konstrukcji budynków i budowli, rewizja konstrukcji budynków i budowli, badania materiałów i wyrobów, opracowanie materiałów, systemów, konstrukcji, obsługa obiektów budowla-

nych, optymalizacja funkcjonalności zewnętrznych konstrukcji zabezpieczających efektywnych konstrukcji komunikacji inżynierskich, projektowanie i technologie wznoszenia podstaw i fundamentów, certyfikacja materiałów, wyrobów i usług w budownictwie.

- Dzięki różnorodności kierunków działań oraz szerokiego zakresowi świadczonych usług instytut jest dla nas atrakcyjnym partnerem - mówi Robert Plewiński, dyrektor biura Konkursu „Modernizacja Roku”. - To instytucja z 60-letnią historią,

opierająca swoją działalność na badaniach naukowych, ale także świadoma, że branża budowlana nie może izolować się od sfery społecznej. Instytut doskonale rozumie, że budownictwo to misja poprawy jakości życia społeczeństwa. To dbałość o stan publicznych obszarów miasta, optymalizacja zabudowania miejskiego, rewitalizacja budynków, zagospodarowanie terenów zielonych - czyli każda aktywność poprawiająca przestrzeń życiową człowieka. Konkurs wspiera osiągnięcia branży budowlanej i tu, z instytutem znaleźliśmy grunt do wspólnych działań.



ROZMOWA

Polska to coraz mocniejsza marka



→KRYSZYNA WOŹNIAK-TRZOSEK WYDAWCA I REDAKTOR NACZELNA ANGIOJĘZYZYCNIEGO MAGAZYNU EKONOMICZNEGO „POLISH MARKET”

Konkurs „Modernizacja Roku” po ponad 20 latach budowania marki w Polsce zaprasza do udziału także realizatorów inwestycji za granicą. Jakże, pani zdaniem, są szanse, że ten polski pomysł może zyskać popularność wśród inwestorów, wykonawców i projektantów w innych krajach?

KRYSZYNA WOŹNIAK-TRZOSEK: Każde przedsięwzięcie, każdy pomysł, który wpisuje się w działania na rzecz promocji naszego kraju na świecie, jest godny pochwały. Dlatego gorąco popieram tę inicjatywę, bo podobnie jak jej organizatorzy, jako wydawca i redaktor naczelna „Polish Market” realizuję konsekwentnie misję budowania pozytywnego wizerunku Polski poprzez szerzenie wiedzy na światło-

wych rynkach o naszej gospodarce i jej najlepszych osiągnięciach, ale także naszej nauce, kulturze i historii. Trzeba pamiętać, że możemy być naprawdę dumni z osiągnięć naszych rodaków na świecie, także w obszarze szeroko pojętego budownictwa. Chociażby słynne zagraniczne misje Polskich Pracowników Konserwacji Zabytków - przedsiębiorstwa, które wykonało szereg prac konserwatorskich, ale także restauratorskich i modernizacyjnych w kilkudziesięciu krajach Europy, Azji, Afryki czy Ameryki, z których to dokonań niektóre wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Z kolei w ostatnich latach obserwujemy zjawisko „umiędzynarodowienia” się polskich firm, które odnoszą sukcesy na globalnym rynku i, co ważne, działają pod własną marką, za którą stoi coraz mocniejsza i coraz bardziej rozpoznawalna marka, która nazywa się Polska. Sądzę również, że od kilku lat w Europie nastąpił niełatwy czas poszukiwania dobrych, realnych i opłacalnych

inwestycji. Dominujący nurt - inwestowanie w spekulacje finansowe, nie miałby takiej przewagi, gdyby istniały proste, łatwo dostępne i równie rentowne alternatywy. Próby w skali UE czy nasze krajowe perypetie z tworzeniem list inwestycji, które wsparte przez państwo miałyby przynieść kokosy, chyba ostatecznie obaliły mit o szufladach pełnych genialnych pomysłów. Drugi problem to coraz mniejszy obszar dostępny dla inwestycji greenfield - coraz mniejsza przestrzeń dla tradycyjnych inwestycji „w szczyrm polu”. Jeśli mamy się rozwijać, to głównie przez wymianę starej fabryki na nową, starego domu na nowy, czyli przez modernizację. Tam, gdzie osiągnięto ilościowe zaspokojenie podstawowych potrzeb, modernizacja otoczenia staje się podstawowym procesem rozwojowym. Jasne, że w starej Europie jest to bardziej zaawansowane niż w naszej części kontynentu. Nie powinniśmy jednak mieć żadnych kompleksów z tego powodu. Możemy oceniać doświadczenia innych,

przeskakiwać pewne etapy i... błędy, wybierać najlepsze sprawdzone rozwiązania i proponować nowe na miarę nie tylko własnych potrzeb.

Czy uważa pani, że „Modernization of the Year” może być odpowiednim narzędziem promocji i szansą dla firm budowlanych na zaistnienie na rynkach europejskich?

Tak się stało, zresztą nie tylko w Polsce, że większość „wielkich” krajowych marek budowlanych weszła w skład jeszcze większych paneuropejskich koncernów. I ubieganie się przez nie o kontrakty jest głównie kwestią mechanizmów wewnątrz korporacyjnych. Pozostaje jednak cała masa firm średnich i mniejszych - o fantastycznym potencjale i specjalizacjach. Podam przykład spoza obszaru konkursu - kto poza specjalistami rozpoznaje firmę Pol-Inowex z Lublina? To ci, którzy potrafili przenieść papiernię z Norwegii do Wietnamu, elektrownię z Anglii do Turcji itd. Top światowy i zapewne mamy takich więcej.

Powiedziałabym nawet, że nie tyle brakuje nam topowych firm, ile skutecznych metod do pokazywania ich światu. Dlatego konkurs „Modernization of the Year” jest niewątpliwie znakomitym narzędziem promocji Polski na rynkach zagranicznych, podobnie jak nasz Polish Market, który od 22 lat promuje Polskę na najważniejszych światowych wydarzeniach gospodarczych, i nie tylko. Bez kolizji z żadnym rządem, z żadną opcją polityczną, jedynie z pożytkiem dla Polski, bo jeśli polska firma może budować domy dla króla Maroka, to być może pomożemy komuś uzyskać zlecenie na modernizację pałacu Buckingham albo chociaż wieży Eiffla.

Największe zainteresowanie udziałem w konkursie widać wśród inwestorów Europy Wschodniej. Jak pani sądzi, dlaczego akurat po tej stronie widać największe zaangażowanie inwestorów?

Nie wszyscy dziś pamiętają czasy, kiedy republiki wchodzące w skład Związku Radzieckiego były największym rynkiem zagranicznym

dla polskich firm budowlanych. Polacy budowali tam drogi i elektrownie, ale największy podziw dla naszego kunsztu budowlanego budziło, wspomniane już przeze mnie, przedsiębiorstwo Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków. Chyba nie przesadzę, gdy powiem, że wiele najwyższej światowej klasy tamtejszych zabytków zawdzięcza im swoje przetrwanie. Jednak teraz każdy zwiedzający Petersburg czy chociażby odrestaurowane zabytki na Białorusi widzi, że nauka nie poszła w las. Również tam powstały firmy swobodnie operujące w tym segmencie sztuki budowlanej. I jeśli już musimy otwierać polski - a zatem i unijny - rynek na masowy napływ pracowników budowlanych, to sądzę, że nadszedł czas, aby w szczególności sposób pracować nad warunkami importu tych usług na poziomie całych firm. W gospodarce, jeśli ktoś stukną do tych drzwi, to nie wolno udawać głuchego. Tym bardziej że pukać mogą nie tylko właściciele głów i rąk do pracy, ale także zasobnych portfeli.

Bawialnia Będzin – miejsce kreatywnej rozrywki

W styczniu 2017 roku do dyspozycji mieszkańców Będzina i okolic oddano nowe miejsce zabaw dla najmłodszych - czynną całą tydzień Bawialnię Będzin. To kolejny element, który wyróżnia 660-letni Będzin na tle innych zagłębiowskich miast.

Ten wielopoziomowy, całoroczny obiekt wyposażono w nowoczesne i w pełni bezpieczne urządzenia zabawowe dostosowane do potrzeb dzieci do 11. roku życia. Bawialnia stała się istotnym - po strefach aktywności rodzinnej, skateparku czy wodnym placu zabaw - miejscem na mapie miasta, w którym czas wolny mogą spędzać całe rodziny.

W strefie zabaw dla dzieci do lat 4 na maluchy czekają kolorowe jeździki, interaktywna podłoga, basen z piłeczkami, zjeżdżalnia, zestaw dużych klocków, tunel gąsienica i domek do zabaw, które gwarantują najmłodszym ciekawą i bezpieczną zabawę, rozwijając równocześnie wyobraźnię i kreatywność.

Sala zabaw dla dzieci w wieku od 5 do 11 lat wyposażona jest w trzydziemiozłotową zabawę konstrukcyjną z przeszkodami o powierzchni ponad 100 mkw., która mieści kolorowe zjeżdżalnie, podejścia, piramidy, przejścia wiszące, podesty, trampoliny, równoważnie i wiszące mosty pomagające rozwijać sprawność ruchową i ćwiczyć zmysł równowagi.

Dodatkową atrakcją dla dzieci jest ciekawie zaaranżowana sala kinowa, natomiast opiekunowie mogą obserwować zabawę swoich pociech z kawy czy herbaty, siedząc w przytulnej kawiarence. W osobnym pomieszczeniu zamontowano suszarki do włosów - pomocne po intensywnej zabawie. Jest też miejsce, w którym rodzice mogą zostawić dziecięce wózki oraz przewinąć najmłodszych. Wszystkie konstrukcje i elementy w bawialni spełniają najwyższe standardy bezpieczeństwa i posiadają niezbędne atesty i certyfikaty, a cała przestrzeń jest stale monitorowana.

W będzińskiej bawialni można też urządzić przyjęcie urodzinowe w specjalnie do tego celu przeznaczonych sa-



ŁUKASZ KOMONIEWSKI,
PREZYDENT BĘDZINA

lach. Ta dodatkowa atrakcja jest często wybierana przez rodziców, chcących ciekawie zagospodarować ten wyjątkowy dzień i sprawić przyjemność swoim pociechom.

- Takiego miejsca na mapie Będzina nie było, a czas pokazał, że pomysł zlokalizowania tego typu obiektu na terenie ośrodka sportu i rekreacji był trafiony - mówi Łukasz Komoniewski, prezydent Będzina, z



kórego inicjatywy powstała bawialnia. - Dzieci uwielbiają takie miejsca. Sale zabaw, które dla nich przygotowaliśmy, to fantastyczny sposób na atrakcyjne spędzenie czasu, na dodatek w ruchu. Po kilkunastu miesiącach funkcjonowania bawialni widać, że miejsce

gwarantujące wspaniałą zabawę bez względu na pogodę przypadło do gustu nie tylko najmłodszym i nie tylko mieszkańcom Będzina, ale też mieszkańcom okolicznych zagłębiowskich miejscowości. Jest to jedyny tego typu miejski kompleks w naszym regio-

nie, który warto odwiedzić również ze względu na cenę. Symboliczna złotówka za godzinę zabawy dla mieszkańców naszego miasta niewątpliwie zachęca do spędzania czasu w Bawialni Będzin - podsumowuje prezydent Komoniewski.

Fazaniec w Bytomiu odzyskuje dawny blask

W zakończonym w 2015 r. pierwszym etapie rewitalizacji zabytkowego parku Fazaniec wykonano prace zieleniarskie oraz remont alejki biegnącej od ul. Orzegowskiej w dzielnicy Szombierki do ulicy ks. Krafczyka w dzielnicy Bobrek; obecnie zakończono II etap rewitalizacji.

Zabytkowy park Fazaniec był jednym z pierwszych prywatnych parków na terenie Górnego Śląska, który w latach 20. XIX w. został udostępniony pracownikom okolicznych kopalń i mieszkańcom osiedli górniczych. Park ten przez lata był ulubionym miejscem spacerowym mieszkańców Szombierki. Przez wiele lat na skutek utraty swoich pierwotnych walorów przyrodniczych i krajobrazowych nie był już miejscem tak chętnie odwiedzanym jak dawniej. Wpływ na to miało również jego usytuowanie na pograniczu miasta

Bytomia, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych.

Podjęmowane od trzech lat starania Miejskiego Zarządu Zieleni i Gospodarki Komunalnej zmierzające do poprawy jego wizerunku poprzez umiejętne wykorzystanie zasobów oraz ochronę starodrzewu i odtworzenie dawnego układu kompozycyjnego sprawiły, że park Fazaniec staje się coraz piękniejszy i jest miejscem chętnie odwiedzianym przez okolicznych mieszkańców Bytomia i Rudy Śląskiej.

Projekt rewitalizacji parku Fazaniec zakłada remonty pozostałych alejek, placów zabaw i rewitalizację cieków wschodniego. Realizacja tych zadań będzie jednak uzależniona od przyznanych środków finansowych. MZZiGK będzie się starać o uzyskanie kolejnych dotacji na kontynuowanie prac rewitalizacyjnych w parku.

Drugi etap obejmował roboty budowlane związane z regu-

lacją i renaturyzacją cieków wodnego biegnącego po zachodniej stronie parku wraz z nasadzeniem roślin nadwodnych, a także pielęgnacją drzew (531 szt.), wycinkę drzew (630 szt.) sadzenie nowych drzew (57 szt.), wykoszenie 4 hektarów podrostu oraz założenie 70 szt. pułapek feromonowych na kasztanowce.

Do grudnia 2016 r. wykonane zostały prace zieleniarskie związane z uporządkowaniem drzewostanu, a w tej chwili zakończono ostatni z elementów II etapu rewitalizacji parku polegający na renaturyzacji cieków zachodniego o długości 600 m.

W ramach tego zadania ciek oczyszczono, wyregulowano jego koryto i brzegi oraz przebudowano sześć przepustów, tj. zlikwidowano jeden z nich oraz wybudowano pięć nowych mostków nad ciekami. Dodatkowo przy brzegach posadzono 3048 szt. roślin nadwodnych.

Dzięki modernizacji zanieczyszczony i zamulony ciek, ze zniszczonymi przepustami, został odnowiony, uregulowano spływ wód, oczyszczono brzegi i dno, wprowadzono nową roślinność. Wszystkie te działania przyczyniły się do wzbogacenia walorów estetycznych i przyrodniczych parku, przywrócenia prawidłowych warunków siedliskowych, zwiększenia bioróżnorodności biologicznej, poprawy warunków zamieszkania i jakości życia mieszkańców, odtworzenia i zachowania dziedzictwa kulturowego dzielnicy Szombierki i Bobrek oraz stworzenia atrakcyjnych przestrzeni do rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców dzielnicy Szombierki i Bobrek.

Dodatkowo prace w obrębie drzewostanu przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa ludzi oraz warunków stanu zdrowotnego drzew, w tym stanów zdrowotnego kasztanowców poprzez ochronę przed szkodnikami.

Większe bezpieczeństwo, lepsza komunikacja



Gmina Głowaczów otrzymała na drogi zgłoszone do konkursu „Modernizacja Roku” dotację w wysokości 2 835 744 zł, co stanowiło największą dotację dla jednej gminy spośród wszystkich gmin na Mazowszu.

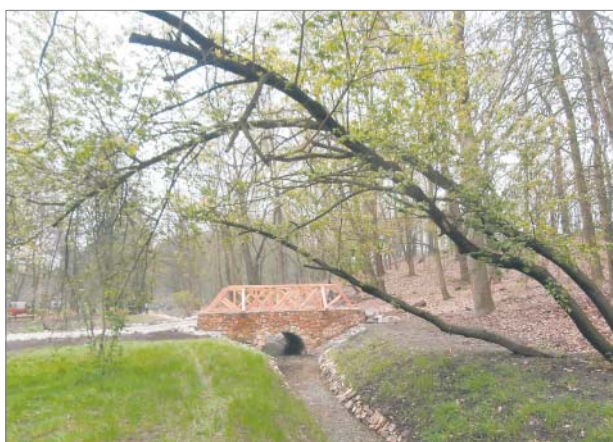
W ramach całej perspektywy gmina mogła otrzymać z funduszy UE maksymalnie 3 mln zł dofinansowania z PROW 2014-2020 na działanie „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”.

- Inwestycja znacząco wpływa na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi Józef Grzegorz Małaśnicki, wójt gminy Głowaczów. - W ramach inwestycji wybudowano prawie od zera 3 km dróg asfaltowych wyposażonych w ciąg pieszo-rowerowy, powstało oświetlenie drogowe, zjazdy na posesje i utwardzone pobocza. Ulica Nadrzeczna stanowi również obwodnicę Brzozy, odciążając od intensywnego ruchu zabytkowe centrum miejscowości. Droga ta pozwala też na sprawną dojazd służb do miejsc zagrożonych powodzią.



JÓZEF GRZEGORZ MAŁAŚNICKI,
WÓJT GMINY GŁOWACZÓW

Inwestycja ma też pozytywny wpływ na spójność sieci dróg publicznych, gdyż łączy się z drogą krajową oraz drogami powiatowymi i gminnymi. - Zrealizowana inwestycja to także szansa na rozwój i poprawę dostępności komunikacyjnej obszarów wiejskich, lokalnych ośrodków gospodarczych i turystycznych, ułatwienie dostępu obywateli do świadczonych przez instytucje usług i do obiektów użyteczności publicznej - dodaje Józef Grzegorz Małaśnicki.



Budynek urzędu miasta już nie straszy

Budynek urzędu miasta w Czeladzi od wielu lat straszył i zawstydzał. Oddany do użytku w 1971 roku tylko raz przeszedł malowanie elewacji, a w znajdujących się wewnątrz pomieszczeniach przeprowadzano jedynie drobne, bieżące remonty. Front gmachu sfanowily resztki nieczynnego neonu i ślad po usuniętej nazwie „Miejska Rada Narodowa”, która działała do przełomu lat 80. i 90. minionego wieku.

Przez kolejne dekady kapitalny remont nie był uwzględniany w budżecie miasta. Tymczasem gmach nie tylko przynosił wstyd miastu, ale też odstraszał potencjalnych inwestorów. Zarówno burmistrz, jak i radni obecnej kadencji wspólnie uznali, że tak dalej być nie może. Podjęto decyzję o wygospodarowaniu środków finansowanych na remont i modernizację obiektu.

Przeprowadzona przebudowa i modernizacja dotyczyła tak istotnych kwestii, jak dostosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych, wybudowanie szybu i montaż windy, zlikwidowanie barier architektonicznych i progów w pomieszczeniach, poszerzenie wszystkich drzwi - mówi Zbigniew Szaleniec, burmistrz

Czeladzi. - Wykonana została również termomodernizacja budynku, przebudowa instalacji wodociągowej, hydrantowej, kanalizacyjnej, przeciwpożarowej i elektrycznej. Wyremontowano pomieszczenia biurowe oraz salę sesyjną.

Zmodernizowany urząd miasta będzie również energooszczędny. Na najbardziej nasłonecznionej południowej części elewacji i na dachu gmachu zamontowano ogniwa fotowoltaiczne, dostarczające energię elektryczną, zapewniającą około 30 proc. całkowitego zapotrzebowania. Koszt wykonanych prac wyniósł blisko 8 mln zł. Na realizację inwestycji miasto pozyskało środki z budżetu Unii Europejskiej w wysokości ponad 2,5 mln zł.

- Staraliśmy się oszczędnie gospodarować środkami - mówi Zbigniew Szaleniec. - Nie chodziło nam o zbudowanie, jak to czasem niektórzy komentują, „pałacu dla urzędników”, ale godnego, nowoczesnego i estetycznego miejsca dla naszych mieszkańców oraz wszystkich, którzy przybywają do Czeladzi w celach biznesowych, jak też odwiedzających nasze miasto. Nie musimy się już wstydić stojącego na pięknym wzgórzu zaniedbanego obiektu.

Specjalne urządzenie w biurze obsługi klient ułatwia



komunikację z osobami niedo-słyszającymi.

- Stworzyliśmy odpowiedni, zgodny z najnowszymi przepisami, system drzwi blokujących rozprzestrzenianie się ewentualnego pożaru - mówi Zbigniew Szaleniec. - Dyżurka straży miejskiej wzbogaciła się o pomieszczenie przeznaczone na centrum monitoringu, który chcemy rozbudować w naszym mieście. Referat Zarządzenia Krzysowego ma do dyspozycji najnowocześnie-

szy sprzęt alarmowy w postaci systemu nagłośnieniowego o wielkiej mocy. Specjalne głośniki zainstalowane zostały na budynku urzędu i w różnych częściach miasta, dzięki czemu będziemy mogli błyskawicznie poinformować mieszkańców o potencjalnych zagrożeniach.

Budynek od chwili powstania na początku lat 70. nie był gruntownie remontowany, co spowodowało, że stał się bar-

dzo energochłonny, mało funkcjonalny, mocno zaniedbany, przez co posiadał bardzo niską ocenę w rankingu estetyki i funkcjonalności obiektów użyteczności publicznej całego naszego regionu.

Decyzja o realizacji była trudna przede wszystkim ze względów finansowych oraz ze względów społecznych, szczególnie związanych z utrudnieniami dla mieszkańców i pracowników w funkcjonowaniu urzędu w czasie trwania prac modernizacyjnych.

- Obecnie budynek jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, poprzez utwardzenie dojazdu do budynku, miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych, zlokalizowanie wszystkich pomieszczeń urzędu w sposób umożliwiający dostęp dla osób niepełnosprawnych, w tym poruszających się na wózkach inwalidzkich, toaleta wyposażona jest zgodnie z potrzebami osób niepełnosprawnych, wejście do budynku zlokalizowane na poziomie przyziemia, bez stopni, dojeżdżenie na wyższe kondygnacje możliwe jest poprzez windę towarowo-osobową zatrzymującą się na wszystkich kondygnacjach - wylicza Zbigniew Szaleniec. - Te usprawnienia mają również pomóc w załatwianiu spraw urzędowych wszystkim mieszkańcom, a w szczególności osobom starszym i schorowanym.

Działania modernizacyjne przyczynią się do zapewnienia optymalnego komfortu cieplnego użytkownikom. Przyjęte rozwiązanie przyczyni się do łagodzenia zmian klimatu przez zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery i pozwoli na adaptację do zmian klimatu.

Koszt całkowity inwestycji: 7 913 891,27 zł. Na jej realizację miasto pozyskało środki z budżetu Unii Europejskiej w wysokości ponad 2,5 mln zł.

I chce się wyjść na podwórko

Zgłoszona w konkursie „Modernizacja Roku” 2017 przez Wrocławskie Mieszkania inwestycja zagospodarowania wnętrza podwórzowego położonego we Wrocławiu w obrębie ulic: Smoluchowskiego, Norwida, Skłodowskiej i Łukasiewicza, znajduje się w ścisłym centrum Wrocławia, przy jednej z głównych arterii prowadzących w kierunku malowniczych, przedwojennych dzielnic miasta, takich jak Sępolno i Biskupin, oraz w kierunku trasy wylotowej na Warszawę.



→ **MONIKA TENDAJ-BIELAWSKA,**
PREZES SPÓŁKI WROCŁAWSKIE MIESZKANIA

Otoczenie wnętrza stanowią zarówno budynki przedwojenne, jak i wybudowane w latach 60. ubiegłego stulecia. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się budynki Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Medycznego, Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1, centrów biznesowych oraz terenów rekreacyjnych (zoo, park Szczytnicki).

Spółka Wrocławskie Mieszkania zarządza prawie połową zasobu mieszkaniowego gminy Wrocław. W otoczeniu nowo pojawiających się inwestycji, które na wrocławskim rynku powstają w niezwykle dynamicznym tempie, musimy dopasowywać zarządzaną przestrzeń do zmieniającego się otoczenia. Dlatego podjęliśmy decyzję, wnętrza podwórzowe o powierzchni prawie 1 hektara zlokalizowane w ścisłym centrum miasta zostały kompleksowo zagospodarowane. Inwestycja obejmowała uporządkowanie układu komunikacyjnego w postaci organizacji komunikacji pieszej i kołowej (m.in. utwardzenie nawierzchni, wyznaczenie chodników, organizacja miejsc parkingowych). Dokonano również organizacji miejsc składowania odpadów, wykonano odwodnienie oraz oświetlenie całego terenu inwestycji. Szczególnie ważnym aspektem w trakcie opracowywania koncepcji zagospodarowania wnętrza była kwestia organizacji terenów zielonych. Wykonano nowe trawniki, nasadzono 43 drzewa oraz ponad 3 tysiące krzewów, co w połączeniu z istniejącą dotychczas we wnętrzu roślinnością przyniesie w przyszłości naprawę imponujący efekt.

W trakcie opracowywania koncepcji zagospodarowania wnętrza oraz w trakcie realizacji prac przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami okolicznych budynków, przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych oraz organizacji społecznych. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń w porozumieniu z ludźmi, którzy na co dzień z niej korzystają. Dlatego też np. na prośbę mieszkańców jednej z kamienic poszerzyliśmy chodnik pod podjazd dla windy dla osoby niepełnosprawnej, odremontowaliśmy niewielki plac zabaw oraz zamontowaliśmy ławkę. Zależało nam, by wszyscy mieszkańcy poczuli się komfortowo w nowym otoczeniu i staraliśmy się zadbać o potrzeby różnych grup użytkowników wnętrza. W rewitalizowanym wnętrzu zadbałmy o rozbudowę terenów zielonych. Zapewniają one nie tylko świeże powietrze i izolują otoczenie od zanieczyszczeń generowanych przez ruch uliczny, ale przede wszystkim dają ukojenie mieszkańcom, dlatego dążymy do tego, by takiej przestrzeni zapewniać jak najwięcej.

W tym roku rozpoczniemy remont trzech wnętrz podwórzowych położonych na Przedmieściu Oławskim oraz Ołbinie, a dla kolejnych dwóch zostanie opracowana dokumentacja projektowa. Poprawa jakości i estetyki wnętrz podwórzowych, niwelowanie barier architektonicznych oraz zapewnienie miejsc rekreacji dla różnych grup odbiorców sprzyja budowaniu i integracji społeczności lokalnej oraz odpowiedzialności za przestrzeń, którą wspólnie gospodarują.

Od ruiny do zachwyty



Budynek przy ul. Harcerskiej 18 w Koszalinie przeszedł gruntowną przebudowę. Został wytypowany do przeprowadzenia przebudowy, z uwagi na decyzję powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o powstającym zagrożeniu życia i zdrowia mieszkańców budynku z uwagi na uszkodzone i wymagające wymiany elementy konstrukcyjne stropów drewnianych.

W celu poprawienia stanu technicznego budynku podjęto decyzję o przeprowadzeniu większego zakresu remontu, uwzględniając w pełnym zakresie termomodernizację budynku.

Budynek powstał w technologii tradycyjnej na przełomie XIX i XX wieku. Ściany zewnętrzne i wewnętrzne murowane są z cegły ceramicznej pełnej. Strop nad piwnicą odcinkowy i płaski typu Kleina, a na wyższych kondygnacjach stropy drewniane belkowe.

Budynek jest trzykondygnacyjny z poddaszem użytkowym, w całości podpiwniczony, z dachem płaskim wielospadowym, o konstrukcji drewnianej. Dach o nachyleniu 5-9 proc. jest pokryty papą. Obiekt pełni funkcję mieszkaniową wielorodzinną na wszystkich kondygnacjach nadziemnych.

W budynku przed przebudową znajdowało się dziesięć niesamodzielnych lokali mieszkalnych, w piwnicy są komórki lokatorskie. Dokonano podziału mieszkań na mniejsze poprzez wydzielenie pomieszczeń ściankami gipsowo-kartonowymi. W

wyniku przebudowy uzyskano 14 samodzielnych lokali mieszkalnych o powierzchni od 26 do 90 mkw.

Przeprowadzona modernizacja budynku obejmowała wymianę pokrycia dachu na papę termozgrzewalną, wymianę części konstrukcji drewnianej dachu, docieplenie dachu, wymianę kompleksową części stropów drewnianych, naprawę i odtworzenie elementów architektonicznych części frontowej elewacji, izolację przeciwwilgociową ścian zewnętrznych piwnic, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej i wymianę posadzek. Wykonano także termomodernizację dachu i ścian zewnętrznych.

Modernizacją objęto wszystkie instalacje wewnętrzne: wymieniono instalację elektryczną, gazową, wodno-kanalizacyjną, wykonano nową instalację c.o. i c.w.u., która została podłączona do nowej miejskiej sieci ciepłej, oraz wykonano nową instalację DVB-T i TV Sat.

Wykonana modernizacja budynku mieszkalnego pozwoliła na zmianę systemu ogrzewania z pieców kaflowych na ogrzewanie c.o. zasilane z miejskiej sieci ciepłej, co w znacznej mierze przyczynia się do ograniczenia szkodliwej emisji pyłów i gazów. Również staranna i dokładna naprawa oraz uzupełnienie elementów architektonicznych elewacji frontowej przyczyniły się do przywrócenia wyglądu budynku do pierwotnego stanu.

Przeprowadzona termomodernizacja ścian i dachu miała na celu dostosowanie obiektu do obowiązujących przepisów w zakresie izolacyjności, a tym samym zwiększenie jego energooszczędności.



Dworzec w nowej odświeżeniu



W lutym 2018 r. zakończyły się prace budowlane prowadzone w ramach projektu „Budowa zintegrowanego węzła przesiadkowego w Cieszynie”, który dofinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Efektom prac budowlanych było całkowite przekształcenie przestrzeni publicznej dawnego dworca kolejowego wraz z jego otoczeniem i nadanie jej formy nowoczesnego dworca kolejowo-autobusowego, dostosowanego do oczekiwań społeczności lokalnej i turystów.

W ramach prac budowlanych odrestaurowany został zabytkowy budynek byłego dworca kolejowego, w którym obecnie mieszczą się lokale usługowo-handlowo-gastro-nomiczne. Budynek ten połączony jest z nowo wybudowanym budynkiem parterowym, w którym mieszczą się wszystkie niezbędne pomieszczenia służące obsłudze podróżnych: hol główny z punktem kasowo-informacyjnym, poczekalnia, pomieszczenie dyspozytora oraz toalety, w tym również dla osób niepełnosprawnych.

Na dawnym placu kolejowym wybudowana została zadana „wyspa pasażerska” oraz osiem stanowisk autobusowych, w tym jedno dla komunikacji lokalnej i siedem dla komunikacji zbiorowej ponadlokalnej (powiatowej, wojewódzkiej i ponadwojewódzkiej). Cały ciąg komunikacyjny łączący budynek dworca z wyspą dla pasażerów jest zadany, co chroni pasażerów przemieszczających się z budynku dworca na stanowisko autobusowe przed deszczem.

Na terenie węzła przesiadkowego znajduje się parking samochodowy, na którym są bezpłatne miejsca parkingowe przeznaczone dla obsługi podróżnych. Można z nich korzystać tylko w celu dowiezienia osób, które rozpoczynają podróż środkami komunikacji zbiorowej na dworcu, lub odbioru osób, które kończą podróż środkami komunikacji zbiorowej na dworcu, a czas postoju ograniczony jest do 15 minut.

W celu włączenia ruchu drogowego z węzła przesiadkowego w istniejący układ drogowy miasta została przebudowana zachodnia część ul. Hajduka oraz przebudowano w formie ronda skrzyżowanie ulic Hajduka i Bobreckiej. Wzdłuż ulicy powstały ogólnodostępne

miejsca parkingowe, a także miejsca postojowe taxi. Przez cały teren węzła przesiadkowego przebiega nowo wybudowana ścieżka rowerowa, pozwalająca na bezpieczniejsze i bezkolizyjne przemieszczanie się rowerzystów i pieszych.

Wsparciem dla pasażerów jest system informacji pasażerskiej, w ramach którego na dworcu zainstalowane zostały dwie duże tablice prezentujące 12 najbliższych czasowo odjazdów z dworca, zarówno autobusów, jak i pociągów. Na każdym z siedmiu stanowisk autobusowych komunikacji ponadlokalnej są tablice wyświetlające informację o najbliższym odjeździe autobusu z danego stanowiska, natomiast na stanowisku dla komunikacji miejskiej znajduje się tablica prezentująca pięć najbliższych odjazdów. Wyświetlaniem informacji zarządza system informatyczny, który docelowo będzie udostępniał informacje o komunikacji miejskiej w trybie online (na tablicach na dworcu, na urządzeniach mobilnych i poprzez stronę internetową), a także będzie zarządzał biletami elektronicznymi w komunikacji miejskiej w Cieszynie.

Przewoźnicy oraz podróżni korzystają z dworca od 28 kwietnia.

➔ RYSZARD MACURA,
BURMISTRZ CIESZYNA

Budowa zintegrowanego węzła przesiadkowego w Cieszynie to zdecydowanie jedna z największych i najbardziej znaczących inwestycji kilkudziesięciu ostatnich lat. Stanowi antidotum na problemy komunikacyjne miasta po tym, jak zabytkowy dworzec kolejowy popadł w ruinę, a dworzec autobusowy po ogłoszeniu upadłości spółki PKS w 2012 roku został sprzedany. Data 27 kwietnia 2018 stanowi swego rodzaju nowy początek funkcjonowania dobrze zorganizowanej przestrzeni miejskiej, służącej transportowi publicznemu. Pasażerowie mogą korzystać z pięknie odnowionego dawnego dworca kolejowego i połączonych z nim zadanych peronów autobusowych. Nie brakuje



przejrzystej informacji, która ciągle będzie się rozwijać, dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii teleinformatycznych. Zrealizowany projekt z pewnością znacząco poprawia funkcjonalność i estetykę naszego miasta. Ponadto usprawnia istniejący system komunikacji publicznej na terenie miasta Cieszyna i powiatu

cieszyńskiego oraz zwiększa udział transportu publicznego w realizowanych podróżach indywidualnych. Dworzec autobusowo-kolejowy to dzisiaj przyjazna przestrzeń dla setek osób przyjeżdżających na co dzień do Cieszyna i zaczął od rozwoju połączeń kolejowych z Cieszyna. To także impuls do systematycznych zmian otaczającej przestrzeni, która stanie się nowym społecznie, gospodarczo, usługowo i handlowo potencjałem naszego pięknego miasta. Przedsięwzięcie to jest dobrym przykładem współpracy i zaangażowania wielu podmiotów, bez których wsparcia trudno byłoby zrealizować tak znaczącą i drogą inwestycję, z której dzisiaj wszyscy możemy być dumni i która służyć będzie nam wszystkim przez wiele lat.



Teren rekreacyjny nad zalewem Mroźyczka

„Zagospodarowanie terenów rekreacyjnych nad zalewem Mroźyczka” było kluczową dla miasta Głowna inwestycją roku 2017. Miasto pozyskało na jej realizację ponadmilionową dotację unijną.

W ramach tego projektu baza rekreacyjna Głowna wzbogaciła się o molo rekreacyjne z altaną widoko-

wą, pomosty cumownicze, rowery wodne w kształcie łabędzi, delfinów i samochodów, nowy plac zabaw, park linowy, altany grillowe oraz altany piknikowe, a także altanę taneczno-koncertową i ścieżkę rekreacyjno-edukacyjną.

Od połowy roku 2012 Głowno ukierunkowuje swój rozwój na „Rodzinną Re-Kreację”, promując rodzinny, wielopokoleniowy, aktywny wypoczynek weekendowy. Powraca

tyl samym do przedwojennych tradycji, gdy w sezonie letnim na wypoczynek zjeżdżało tu nawet kilka tysięcy mieszkańców Łodzi. Czynniki to jednak w zmodernizowanej, przystającej do dzisiejszych realiów formie. Z uwagi na położenie Głowna w sąsiedztwie dogodnego szlaku komunikacyjnego: drogi krajowej nr 14 (Łódź-Warszawa) oraz skrzyżowania autostrad A1 i A2 (10 km od węzła Stryków) oraz (15 km od węzła Łowicz), miasto adresuje swą ofertę rekreacyjną nie tylko do mieszkańców aglomeracji łódzkiej, ale także Warszawy i innych rejonów naszego kraju.

Mając na uwadze letniskową przeszłość i wciąż imponujący potencjał przyrodniczy miasta - obfitość wód i lasów, panujący tu specyficzny mikroklimat, wydmy śródlądowe, opracowano główną promocję miasta Głowna wyrażoną w hasle „Głowno Rodzinną Re-Kreacja”. W kalendarz imprez promocyjnych miasta na stałe wpisali się już cykl rodzinnych pikników tematycznych pod hasłem „Kreatywne Lato Rodzinne w Głow-



➔ GRZEGORZ JANECZEK,
BURMISTRZ GŁOWNA

Inwestycja ta jest kolejnym etapem budowania wizerunku Głowna jako miasta wielopokoleniowej, rodzinnej rekreacji – zgodnie z główną osią promocji oraz strategią miasta Głowna na lata 2014-2020.

Głowno to doskonałe miejsce wypoczynku – zwłaszcza weekendowego – dla wielopokoleniowych rodzin z dziećmi, w otoczeniu natury, z dala od wielkomiejskiego zgiełku.



nie” oraz cykl pikników rodzinnych propagujących m.in. zdrowy styl życia i rodzinne uprawianie sportu.

Dzięki nowemu zagospodarowaniu przestrzeni zgłoszonej do konkursu

Głowno przywraca swój przedwojenny letniskowy charakter i staje się dziś atrakcyjnym miejscem dla rodzinnego wypoczynku zarówno dla mieszkańców miasta, jak i turystów.

Termomodernizacja obiektów Gimnazjum nr 1 w Wągrowcu



Budynki obecnej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Wągrowcu poddane zostały termomodernizacji w 2017 roku w wyniku realizacji projektu pn. „Termomodernizacja obiektów Gimnazjum nr 1 w Wągrowcu”.

Do wprowadzenia reformy oświaty, czyli do połowy 2017 roku, funkcjonowało tutaj Gimnazjum nr 1 Gminy Wągrowiec. W ramach realizacji projektu termomodernizacji poddano dwa budynki szkolne, salę gimnastyczną oraz sanitariaty. Budynki objęte zadaniem zlokalizowane są przy jednej z głównych ulic Wągrowca, w strefie układu urbanistycznego objętego

ochroną konserwatora zabytków. Stąd też zastosowano różnorodne rozwiązania techniczne i materiały, aby uzyskać pożądany poziom oszczędności energetycznej, a jednocześnie wpisać się w wymagania konserwatorskie i zachować wymagane walory obiektów położonych w centrum miasta.

Na realizację projektu gmina Wągrowiec otrzymała dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach osi priorytetowej 3 „Energia”, działanie 3.2. „Poprawa efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym”, poddziałanie 3.2.1. „Kompleksowa modernizacja efektywności budynków użyteczności publicznej” Wielkopolskiego Regionalnego Programu

Operacyjnego na lata 2014-2020.

Wartość inwestycji wynosi 1 365 794,50 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 990 063,76 zł. Wykonawcami zadania były dwie wągrowieckie firmy: Przedsiębiorstwo Budowlane Wiktor Walkowiak oraz Zakład Elektroinstalacyjny i Ogólnobudowlany Zbigniew Smoliński.

Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej położona w centrum Wągrowca, mieszcząca się w dwóch budynkach szkolnych wraz obiektami przynależnymi, tj. salą gimnastyczną, budynkiem sanitariatów oraz boiskiem wielofunkcyjnym, stanowi własność gminy Wągrowiec. Historycznie, budowę dwóch budynków szkolnych datuje się na lata 1890-1893.



PRZEMYSŁAW MAJCHRZAK,
WÓJT GMINY WĄGROWIEC

Uzasadnieniem realizacji projektu była konieczność rozwiązania zidentyfikowanych problemów. Przeprowadzona inwentaryzacja obiektów wykazała, że budynki nie spełniają wymagań dotyczących maksymalnej wartości rocznego zapotrzebowania na ciepło do ogrzewania w standardowym sezonie grzewczym, gdyż przegrody zewnętrzne - ściany

zewnętrzne, dach - mają niską izolacyjność termiczną, występują liczne mostki cieplne, budynki charakteryzują się znacznym przeszkleniem. Potrzeba realizacji projektu miała również wymiar ekonomiczny - obniżenie wydatków ponoszonych na ogrzewanie i oświetlenie obiektów. Istotnym aspektem było też podniesienie warunków kształcenia dzieci i młodzieży uczęszczającej do szkoły i poprawa warunków pracy osób w niej zatrudnionych. Przesłanką realizacji inwestycji było również

podniesienie walorów estetycznych obiektów, położonych na terenie historycznego układu urbanistycznego wpisanego do rejestru zabytków z jednoczesnym zachowaniem dziedzictwa kulturowego.

Realizacja projektu jest kontynuacją dotychczasowych logicznych działań gminy Wągrowiec, mających na celu przede wszystkim ochronę środowiska naturalnego. Przy realizacji inwestycji udało się pogodzić surowe wymagania konserwatorskie z potrzebami

ekologicznymi i nowymi rozwiązaniami. Efektem realizacji projektu jest poprawa stanu technicznego czterech budynków szkolnych oraz zmodernizowanie ich energetycznie. Stworzone zostały przyjazne warunki nauki dla dzieci i młodzieży oraz warunki pracy nauczycieli i pracowników obsługi szkoły. Poprawiono stan estetyczny obiektów znajdujących się w strefie opieki konserwatorskiej, które zaczęły stanowić spójną całość z innymi obiektami położonymi w strefie przy ul.

Kolejowej. Realizacja projektu przyczyniła się do zmniejszenia zużycia energii cieplnej, energii elektrycznej oraz emisji szkodliwych substancji do atmosfery.

Ponadto nadmieniam, że równoległe do zadania termomodernizacyjnego prowadzona była przebudowa obiektów małej i dużej szkoły, wykonano też remont sanitariatów. Wartość przeprowadzonych robót wynosi ok. 2 200 000,00 zł - kwota w całości wniesiona ze środków budżetu gminy Wągrowiec.

Osiedle oddycha świeżym powietrzem

W ponad 20-letniej historii Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej LUIZA nie było tak ogromnego przedsięwzięcia modernizacyjnego jej zasobów mieszkaniowych - zrealizowanego w stosunkowo krótkim, trzyletnim okresie w latach 2014-2017. Zmodernizowano aż 32 budynki mieszkalne.

Pod koniec 2013 r. Zarząd GSM LUIZA w uzgodnieniu z radą nadzorczą postanowił ubiegać się w ramach programu priorytetowego KAWKA o dofinansowanie dla zadania inwestycyjnego pod nazwą „Termomodernizacja 32 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, zlokalizowanych w Zabrze przy ul. Korczoka 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, Olchowej 10, Kalinowej 28, Orzechowej 17, 19, Jąłowcowej 3-5, 12, 14, 16, 18, 20, 22, Kawika 13, 15, Leszczyńskiej 9, 11, 13, 15, 17,

21, 23, Czeresińskiej 2-2a, 4-4a, 6-6a, w tym likwidacja źródeł niskiej emisji i podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej”.

Celem programu priorytetowego KAWKA była poprawa jakości powietrza poprzez obniżenie emisji zanieczyszczeń, w tym także grup najdrobniejszych frakcji pyłów, których powstanie wiąże się w głównej mierze ze spalaniem paliw stałych w przydomowych piecach, kominkach i kotłach.

Zadaniem programu było zmniejszenie narażenia ludzi na oddziaływanie zanieczyszczeń w powietrzu, przede wszystkim pyłów PM10, PM2,5 oraz benzo(a)pirenu, które zagrażają zdrowiu i życiu ludzi na obszarach, na których znacząco przekraczają one dopuszczalną normę stężeń i dla których opracowane zostały programy ochrony powietrza.

W Polsce w następstwie chorób wywołanych

przez zanieczyszczenia powietrza szacuje się, że może przedwcześnie umierać nawet 45 tys. osób rocznie. Na świecie, według Światowej Organizacji Zdrowia, może być to nawet ponad 3,5 mln ludzi.

Przygotowany w 2013 r. przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przy współpracy wojewódzkich funduszy, w tym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, program priorytetowy KAWKA oferował poprzez dofinansowanie przez ww. instytucję przedsięwzięć służących poprawie jakości powietrza poprzez likwidację niskiej emisji wsparcie wzrostu efektywności energetycznej i rozwoju rozproszonych odnawialnych źródeł energii.

W poddanych tzw. kompleksowej termomodernizacji budynkach mieszkania wyposażono



zono w instalację centralnego ogrzewania oraz w ciepłą wodę i podłączono do miejskiej sieci ciepłowniczej (dotychczasowe ogrzewanie piecове węglowe lub etażowe węglowe/gazowe zlikwidowano).

Ściany budynków ocieplono styropianem o grubości 14 cm. Strop każdego budynku nad ostatnią kondygnacją został docieplony. Ponadto wymieniono, na energooszczędne, okna w klatkach schodowych, piwnicach i mieszkaniach oraz drzwi zewnętrzne do budynków.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w każdym budynku oddzielnie zainstalowało wymienniki

ciepła, a instalację wyposażono w mierniki ilości dostarczonego ciepła do każdego mieszkania.

Dzięki realizacji inwestycji uzyskano ważne dla mieszkańców efekty ekologiczne. Emisja pyłów (PM2,5, PM10) zmniejszyła się o ok. 90 ton/rocznie, emisja tlenków azotu - o ok. 2 ton/rocznie. Emisja dwutlenku siarki spadła o ok. 12 ton/rocznie, a emisja dwutlenku węgla - o ok. 1200 ton/rocznie. Oszczędność energii cieplnej to ok. 7200 GJ rocznie, tj. ok. 2000 MW energii cieplnej. W przeliczeniu na węgiel kamienny jest to oszczędność ok. 360 ton węgla kamiennego rocznie.

Gruntownie zmieniono system ogrzewania budynków

(poprzednio było piecове węglowe lub etażowe węglowe/gazowe, a po modernizacji jest centralne ogrzewanie i ciepła woda).

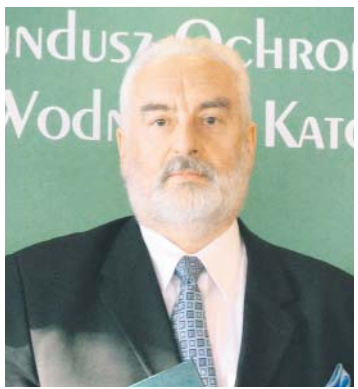
Dzięki podłączeniu budynków do miejskiej sieci ciepłowniczej mieszkańcy uzyskali komfortowe centralne ogrzewanie oraz ciepłą wodę - szczególnie istotna sprawa dla starszych osób.

Zniknął problem potencjalnego zanieczyszczenia przy użytkowaniu pieców węglowych i urządzeń grzewczych gazowych.

Wszystkie zmodernizowane budynki wyróżniają się pięknymi, kolorowymi elewacjami. Uzupełniają je uporządkowane, odnowione otoczenie.

WALDEMAR CHWIST,
PREZES GÓRNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LUIZA

Nie wyobrażam sobie, abyśmy mogli przegapić szansę realizacji takiej inwestycji. Była to jedyna możliwość pozyskania funduszy łącznie z możliwością umorzenia i uzyskania kredytu z niskim oprocentowaniem. Trudno było nie skorzystać. A korzyść jest dla wszystkich. Najbardziej zadowoleni są mieszkańcy. Całe osiedle wyładniało. Budynki zostały w pełni docieplone, łącznie z piwnicami. Wszędzie są nowe okna i centralne ogrzewanie, dzięki któremu jakość powietrza na osiedlu jest znacznie lepsza. Jakość życia na osiedlu poprawiła się o 200 procent. Nie tylko z resztą dla mieszkańców, ale także osób zamieszkujących okolice. Likwidacja pieców węglowych spowodowała, że nie ma już smrodu i sadzy, czyli tego wszystkiego, co było dla wszystkich najbardziej przykre.



Urząd na miarę średniego miasta

Adaptacja budynku na nową siedzibę urzędu miasta Świdnik zgłoszonego do konkursu „Modernizacja Roku” rozpoczęła się jesienią 2015 roku, a zakończyła latem 2017. Budynek został wzniesiony w latach 60. XX w., na podstawie projektu w „stylu” szkolnym, wówczas obowiązującym. Jego okres służebności zakończył się w 2009 roku

Zakres prac objął generalny remont oraz przebudowę poprzez podział pomieszczeń do pełnienia nowych funkcji. Oprócz adaptacji w ramach inwestycji zostało dobudowane czwarte piętro z lukowym pokryciem dachu. Wykonano również nową konstrukcję stropodachu w części parterowej nad salą rady miasta. W strefie biura obsługi klienta usytuowanej na parterze oraz w pomieszczeniach osób funkcyjnych i sali posiedzeń rady miasta został zastosowany dźwiękochłonny sufit w technologii podwieszanej. W strefie biura obsługi klienta zastosowano sufit napinany. Wykonano instalacje wody zimnej i cie-

plej, hydrantów przeciwpożarowych, elektryczną, kanalizację sanitarną i deszczową, ciepłowniczą, wentylację mechaniczną i klimatyzację. Budynek został poddany termomodernizacji, a teren wokół budynku został kompleksowo zagospodarowany. Zgodnie z planem w ramach inwestycji powstał plac parkingowy na 74 miejsca postojowe, w tym cztery miejsca dla osób niepełnosprawnych. Za urzędem wybudowano garaż. Nowa bryła została podświetlona lampami LED. Teren urzędu nie został ogrodzony, dzięki czemu jest otwarty i dostępny dla mieszkańców. Na elewacji zastosowano okładziny z płyt TRE-SPA o strukturze naturalnego kamienia, z termicznie utwardzonej żywicy wypełnionej włóknem drzewnym. Kolor elewacji wentylowanej nawiązuje do charakterystycznych lubelskich lessów.

Dokumentację projektową opracowało Biuro Usług Architektonicznych PROFIL sp. z o.o. z siedzibą w Chorzowie. Budynek zaprojektowany został w układzie zabudowy zbliżonym do litery L z jednym wydłużonym skrzydłem (część frontowa). Jest to obiekt pięciokondygnacyjny z wyłączeniem jednokondygnacyjnej części, gdzie znajduje

się sala posiedzeń. Założeniem kompozycyjnym projektu budynku jest podział elewacji na trzy zasadnicze strefy poziome odzwierciedlające jego funkcje. Oś główna elewacji frontowej została zaakcentowana poprzez dobudowany ryzalit z windą tworzącą wieżę zegarową. Elewacje dwóch różniących się skrzydeł budynku zostały ujednolicone kolorystycznie i materiałowo. Komunikację pionową w budynku zapewniają dwie klatki schodowe oraz dobudowana winda przystosowująca obiekt do obsługi osób niepełnosprawnych. Dodatkowymi udogodnieniami jest wejście z wygodną pochylnią dla wózków i usytuowane na parterze toalety dla niepełnosprawnych.



→ WALDEMAR JAKSON,
BURMISTRZ MIASTA ŚWIDNIK.

Następnym Naszym celem jest profesjonalne wykonywanie zadań gminy oraz racjonalna i efektywna gospodarka mieniem publicznym. Na nową siedzibę urzędu miasta zagospodarowaliśmy nieużytkowany od 2009 roku gmach po gimnazjum. Dotychczasową siedzibę stanowił tymczasowy budynek zbudowany z prefabrykatów. Pełnił ją ponad 20 lat. Jego stan techniczny oraz niefunkcyjność zdecydowały o

podjęciu ostatecznej decyzji o przeprowadzce. Chcieliśmy, tak jak jest w innych samorządach, stworzyć nowoczesną, funkcjonalną i estetyczną wizytówkę miasta, miejsce profesjonalnej obsługi mieszkańców i zarządzania wspólnotą samorządową. Przede wszystkim zależało nam na podwyższeniu standardu świadczonych usług, w tym dla osób niepełnosprawnych i osób starszych. Stworzyliśmy warunki obsługi mieszkańców odpowiadające standardom XXI wieku. Stosując dobre materiały i nowoczesne

rozwiązania, zachowaliśmy architekturę budynku, dostosowując ją jednocześnie do bieżących wymagań. Uważam, że w ramach poniesionych kosztów uzyskaliśmy najwyższą jakość. Dawna siedziba urzędu nie jest jeszcze zagospodarowana. Znajduje się na nieruchomości położonej w centrum miasta na terenie przeznaczonym pod usługi finansowe, handel, gastronomię i administrację. W jej bezpośrednim sąsiedztwie usytuowany jest sąd, galerie handlowe oraz nasza nowa siedziba.



B. ZURAWSKI

Rozbudowa stacji uzdatniania wody we Wławiu

Inwestycja rozbudowy stacji wodociągowej we Wławiu była kolejnym planowanym zadaniem zrealizowanym przez gminę Kościan zgodnie z założeniami wpisanymi między innymi do programu ochrony środowiska dla gminy Kościan w celu poprawy jakości wody pitnej oraz zwiększenia niezawodności jej dostaw.



MATERIAŁY PRASOWE

Działanie to również przyczyniło się do uporządkowania zaopatrzenia w wodę części jednostek osadniczych na terenie gminy Kościan. Ta inwestycja zapewnia możliwość swobodnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz działalności gospodarczej, co za tym idzie - pełną realizację założeń zawartych w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz planie rozwoju lokalnego.

Rozbudowa stacji we Wławiu była konieczna ze względu na wyeksploatowaną i wysłużoną technologię wraz z instalacjami i wyposażeniem, które podlegały wymianie.

- Dzięki tej inwestycji wraz z wyłączeniem wyeksploatowanej stacji wodociągowej w miejscowości Nowy Dębiec w gminie Kościan uzyskaliśmy możliwość podania dobrej jakości wody odbiorcom w miejscowościach: Wławie, Choryń, Granicznik, Osiek, Januszewo i Nowy Dębiec oraz Świńca, Jurkowa, Hub Jurkowskich i Wymysłowa w gminie Krzywiń - mówi Mirosław Duda, zastępca wójta gminy Kościan.

slaw Duda, zastępca wójta gminy Kościan. - Pozwoliło to również odciążać stację uzdatniania wody w miejscowości Katarzynin przez tranzyt wody z Wławia do Choryni, a poprzez Katarzynin do Wysokoci i Turwi w naszej gminie. Zrealizowanie powyższej inwestycji umożliwiło także zmianę regulaminu w zakresie wykorzystania wody bezwrotnie zużytej (możliwość instalowania podliczników przez mieszkańców na wodę do podlewania ogródków).

Koszt całkowity zadania wyniósł 2 323 575,15 zł. Gmina Kościan uzyskała dofinansowanie na to zadanie w wysokości 1 470 000 zł w formie pożyczki umarzałnej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Kwota umorzenia pożyczki to 10 proc., którą gmina Kościan przeznaczyła na kolejne zadania proekologiczne. Wykonawcą wszystkich prac było wyłonione w wyniku przetargu Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe PRO-MET s.j. z Koźmina Wielkopolskiego.



MATERIAŁY PRASOWE

→ MIROSŁAW DUDA,
ZASTĘPCA WÓJTA
GMINY KOŚCIAN

giczne. Wykonawcą wszystkich prac było wyłonione w wyniku przetargu Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe PRO-MET s.j. z Koźmina Wielkopolskiego.

Na spacer do Rzeszowa

Ulica 3 Maja w Rzeszowie odzyskała swój reprezentacyjny charakter. Władze miasta poważnie potraktowały krytyczne uwagi mieszkańców i przywróciły blask jednej z niegdyś najpiękniejszych ulic w mieście. Dziś zmodernizowana ulica rywalizuje z innymi inwestycjami w konkursie Modernizacja Roku.

- Ulica wymagała już remontu - mówi Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa. - Kostka zapadała się, co było szczególnie uciążliwe po opadach deszczu, ponieważ powstawały kałuże. Mielśmy dużo skarg. Szczególnie od kobiet, które narzekały, że po kostce brukowej źle się chodzi. Wreszcie chcieliśmy, aby ulicy przywrócić charakter reprezentacyjny, aby była to jedna

z najpiękniejszych ulic w mieście. Dziś mieszkańcy są bardzo zadowoleni z wyglądu ulicy. Zaczęła tętnić życiem. Tu właśnie przyprowadzają znajomych, którzy odwiedzają Rzeszów. Mieszkańcy zasugerowali nam, że na zmodernizowanej ulicy mogłoby być więcej zieleni. Jeszcze w czerwcu zostanie tu ustawione 27 lip w olbrzymich donicach, które spowodują, że ulica stanie się jeszcze bardziej przyjazna.

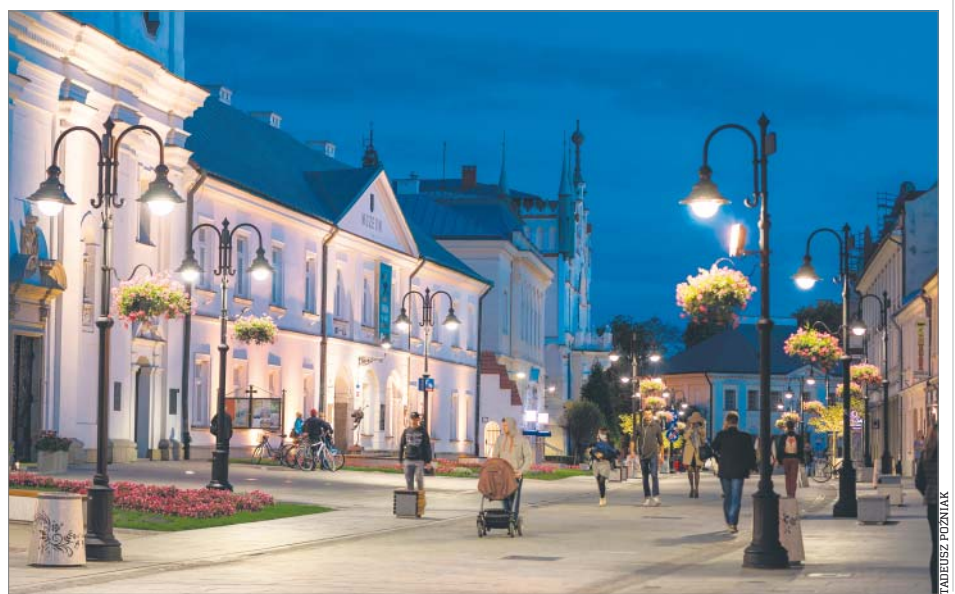
W ramach modernizacji ulic 3 Maja, Kościuszki i Grunwaldzkiej przebudowano, między innymi, kanalizację deszczową i sanitarną. Przebudowano sieć gazową i wodociągową. Ulice zyskały nowe oświetlenie, elementy małej architektury. Na nowo została też zagospodarowana zielenią oraz zbudowano automatyczny system nawadniania zieleni i krzewów.



MATERIAŁY PRASOWE

→ TADEUSZ FERENC,
PREZYDENT RZESZOWA

Zmodernizowane ulice zyskały także to, czego nie widać - najważniejsze elementy infrastruktury technicznej. Przebudowa kosztowała miasto blisko 9 milionów złotych.



T. AUBISZ POZNAŃ



Przyjazny dla pacjentów, komfortowy dla lekarzy

Na terenie Lesznowoli działają dwa niepubliczne NZOZ-y a przychodnie znajdują się w budynkach będących własnością gminy i dzierżawionych spółce medycznej. To właśnie jeden z tych obiektów – Ośrodek Zdrowia w Mrokowie został zgłoszony do konkursu Modernizacja Roku.

Prace budowlane związane z modernizacją obiektu obejmowały przebudowę więźby dachowej i wymianę pokrycia dachu, docieplenie budynku, wymianę podłóg, instalacji sanitarnej, gazowej, elektrycznej i teletechnicznej, a także wykonanie nowej aranżacji pomieszczeń. Zmodernizowano także kotłownię, łącznie z wymianą pieca gazowego. Dla zapewnienia ciągłości obsługi ośrodka, zamontowany został stacjonarny agregat prądotwórczy, który w przypadku przerw w dostawie prądu zabezpiecza energię elektryczną dla całego obiektu i wszystkich pracujących w nim urzą-

dzeń. Zmieniono wentylację grawitacyjną na mechaniczną, zapewniając prawidłową wymianę powietrza we wszystkich pomieszczeniach budynku. W przebudowanym poddaszu umieszczono urządzenia techniczne obsługujące budynek. Ściany budynku zostały docieplone, a stolarka okienna wymieniona na nową, spełniającą aktualnie obowiązujące normy izolacyjności cieplnej.

- Budynek nie posiada barier architektonicznych i jest przyjazny zarówno dla osób niepełnosprawnych jak i rodziców z małymi dziećmi - mówi Maria Jolanta Batycka - Wąsik, wójt gminy Lesznowola. - Funkcjonalne i przestronne gabinety lekarskie, doświetlone ciągi komunikacyjne zwiększają komfort pacjentów i pracujących tam lekarzy.

Zadbano również o bezpośrednie otoczenie przychodni - zainstalowano nowe energooszczędne oświetlenie, posadzono dodatkowe rośliny i drzewa iglaste, zamontowano



♦ MARIA JOLANTA BATAJCKA-WĄSIK, WÓJT GMINY LESZNOWOLA

stojaki na rowery oraz ławki. Całkowity koszt modernizacji Ośrodka Zdrowia wyniósł 1 415 516,59 zł.

Gmina Lesznowola jest gminą wiejską położoną w bezpośrednim sąsiedztwie



Warszawy - w samym sercu Mazowsza. Znana jest z dużej liczby działających na jej terenie przedsiębiorstw (ponad 5 tysięcy firm) oraz wielu innowacyjnych przedsięwzięć, dzięki którym z

biegiem lat przekształciła się z typowo rolniczej w prężnie rozwijającą się gminę o charakterze mieszkaniowo-usługowym. Samorząd Gminy Lesznowola jako jeden z pierwszych w Polsce

uchwalił miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla prawie całego obszaru gminy (koniec lat 90.) oraz - w 2001 roku przekształcił publiczną służbę zdrowia.

Skwer zupełnie od nowa

O statuetkę w swojej kategorii walczyć będzie skwer miejski Komandra w Świętochłowicach. Został na nowo zagospodarowany, łącznie ze zmianą nazwy na ulicę Wiśniową.

Przed realizacją planowanej inwestycji przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami. Podczas spotkań zaprezentowano kierunki zmian zagospodarowania przestrzeni przy ul. Komandra (obecnie przy ul. Wiśniowej). Mieszkańcy wyka-

zali swoje zaangażowanie w dyskusji nad kształtowaniem otoczenia zamieszkania.

Dokonano analizy potrzeb poszczególnych grup użytkowników, do których należą w szczególności kobiety z małymi dziećmi, dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym oraz osoby starsze i emeryci. W pobliżu zrealizowanej inwestycji znajduje się budynek szkoły podstawowej, co stanowiło dodatkowy argument do przeprowadzenia przebudowy przedmiotowego skweru. W wyniku identyfika-

cji głównych potrzeb opracowano dokumentację techniczną w maksymalnym stopniu zaspokajającą wszelkie potrzeby badanych grup użytkowników.

Zakres inwestycji obejmował m.in. montaż elementów małej architektury, utwardzenie terenu, budowę ciągów pieszych, przebudowę placu zabaw (wyposażonego m.in. w zestaw zabawowy: piramida liniowa, huśtawka, ważka, fotel obrotowy, kiwak, równoważnia na sprężynach, skoczki), budowę strefy aktywności ruchowej i strefy rozrywki (zestaw street workout oraz urządzenia siłowni zewnętrznej, twister oraz dwa stoły do tenisa stołowego), budowę nawierzchni bezpiecznych, budowę oświetlenia terenu (energooszczędne oprawy oświetleniowe LED), pielęgnację istniejącej zieleni, wycinki oraz dokonanie nowych nasadzeń.

Zagospodarowana przestrzeń stanowi duży potencjał, w którym stworzono w pełni funkcjonalne miejsca, gdzie mieszkańcy mogą realizować swoje podstawowe potrzeby związane z rekreacją, zabawą, kontaktem z przyrodą. Inwestycja podniosła walory użytkowe i estetyczne otoczenia, a także stała się uniwersalną platformą do rozwoju relacji pomiędzy lokalną mikrospołecznością. Infrastruktura, która powstała może zostać wykorzystywana do organizacji przedsięwzięć promocyjnych zarówno przez społeczność lokalną, jak również przez Gminę. Każda z grup użytkowników ma odmienne potrzeby, jednakże różnorodność oferty oraz funkcjonalnie zagospodarowany teren skweru spełnia oczekiwania użytkowników.



Niegdyś stołówka, teraz kaplica

W latach 2-14 - 2018 Stołeczny Zarząd Infrastruktury zrealizował w ramach wieloletniego planu inwestycję adaptację budynku nr 60 na kaplicę oraz siedzibę Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego na terenie kompleksu wojskowego przy ul. Żwirki i Wigury w Warszawie.

Pierwotną funkcją obiektu była kuchnia z dwiema stołówkami żołnierskimi na parterze, stołówką oficerską na piętrze oraz zapleczem kuchenne-gospodarczym. Przebudowa i rozbudowa związana była ze zmianą sposobu użytkowania budynku - docelowo obiekt ma charakter sakralny. Powstała w nim kaplica Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Prowadzi tu także działalność Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego.



Inwestycja obejmowała przebudowę budynku ze zmianą sposobu użytkowania, rozbudowę o dzwonnice i fragment dachu nad windą osobową. Budynek zyskał wszystkie nowe instalacje wewnętrzne. Został także przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Dla prawidłowego funkcjonowania statutowego Ordynariatu w budynku znalazły się pomieszczenia administracyjno-

biurowe, szkoleniowe, pomieszczenia reprezentacyjne i sale do pracy duszpasterskiej - wylicza płk mgr inż. Dariusz Maciąg, szef Stołecznego Zarządu Infrastruktury. - W zmodernizowanym budynku będą się odbywały uroczystości religijne oraz religijno - wojskowe związane, między innymi, z upamiętnieniem ważnych postaci i wydarzeń historycznych z udziałem prawosławnych żołnierzy w dziejach Oręża Polskiego.

